

Sygn. akt: I ACa 1314/14

POSTANOWIENIE

Dnia 17 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Anna Cesarz (spr.)
Sędziowie:	SA Dorota Ochalska - Gola SA Krystyna Golinowska
Protokolant:	sekr. sądowy Przemysław Trębacz

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z wniosku **Dyrektora Zakładu Karnego nr 2 w Ł.**

z udziałem **S. C.**

przy udziale Prokuratora Apelacyjnego w Ł.

o uznanie S. C. za osobę stwarzającą zagrożenie

na skutek apelacji uczestnika S. C.

od postanowienia Sądu Okręgowego w Łodzi z dnia 10 czerwca 2014r. sygn. akt I Ns 134/14

postanawia:

- 1. oddalić apelację;**
- 2. ustalić, że każdy z uczestników ponosi koszty związane ze swoim udziałem w sprawie.**

Sygn. akt I ACa 1314/14

UZASADNIENIE

W dniu 3 kwietnia 2014 r. Dyrektor Zakładu Karnego Nr 2 w Ł. wniósł o uznanie S. C. za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób.

Zaskarżonym postanowieniem z 10 czerwca 2014 r. Sąd Okręgowy w Łodzi uznał S. C. syna P. za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu powołanej ustawy, umieścił S. C. w Krajowym Ośrodku (...), orzekł o kosztach pomocy prawnej udzielonej S. C. z urzędu oraz zarządził pobranie od S. C. wymazu ze słuzówki policzków w celu

przeprowadzenia analizy kwasu dezoksyrybonukleinowego (DNA) i odcisków linii papilarnych, wykonanie zdjęć, szkiców i opisów wizerunku S. C. a także umieszczenie wyników analizy DNA, odcisków linii papilarnych, zdjęć, szkiców i opisów wizerunków w odpowiednich bazach i zbiorach, o których mowa w ustawie z 6 kwietnia 1990 r. o Policji (Dz. U. z 2011 r. Nr 287, poz. 1687, ze zm.).

Przedmiotowe orzeczenie zapadło na podstawie ustaleń faktycznych Sądu Okręgowego, których istotne elementy przedstawiają się następująco:

Wyrokiem z 15 kwietnia 2002 r., wydanym w sprawie o sygn. akt IV K 1114/01, Sąd Rejonowy dla Łodzi-Widzewa w Łodzi skazał S. C. na karę 2 lat pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i 91 § 1 k.k. Karę tę odbył w okresie od 19 grudnia 2006 r. do 19 grudnia 2008 r.

Wyrokiem Sądu Rejonowego dla Łodzi-Widzewa w Łodzi z 25 listopada 2005 r., wydanym w sprawie o sygn. akt III K 102/05, S. C. został skazany na karę 8 lat pozbawienia wolności za popełnione przestępstwo z art. 200 § 1 k.k. i 197 § 1 k.k. Odbywanie tej kary zakończył 16 czerwca 2014 r.

12 października 2006 r. decyzją komisji penitencjarnej S. C. został skierowany do odbywania kary pozbawienia wolności w oddziale terapeutycznym dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi lub upośledzonych umysłowo w związku ze stwierdzonymi kształtującymi się zaburzeniami preferencji seksualnej o obrazie pedofilii homoseksualnej. 24 października 2006 r. został przyjęty do oddziału terapeutycznego Zakładu Karnego Nr 2 w Ł..

W trakcie osadzenia w zakładzie karnym S. C. odwiedzali rodzice i babcia. Utrzymywał kontakt telefoniczny ze swoim partnerem M. C., z którym zamierzał zamieszkać po opuszczeniu zakładu karnego.

Z opinii biegłego psychologa i psychiatry, sporządzonych w trakcie odbywania przez S. C. kary pozbawienia wolności wynika, że cechy zaburzonej osobowości nadal motywują jego postępowanie, a stosowane oddziaływania terapeutyczne przeznaczone dla sprawców przestępstw seksualnych nie przyniosły zmian w zachowaniu S. C., głównie z uwagi na brak właściwego zaangażowania ze strony osadzonego. Biegli wskazali, że w trakcie odbywania kary pozbawienia wolności S. C. wielokrotnie dał dowód na to, że w swym postępowaniu kieruje się chwilową przyjemnością. Nie chce dokonywać świadomej oceny konsekwencji swoich zachowań społecznych i seksualnych oraz kosztów zaspakajania swoich potrzeb. Utrzymuje liczne i bliskie relacje z osobami, u których potwierdzono zaburzenia preferencji seksualnych, a więc skłonność do patologicznego sposobu realizacji potrzeb seksualnych. W izolacji więziennej kontakty homoseksualne S. C. ograniczone były do osób dorosłych, jednak w sytuacji braku tak ścisłej kontroli, jak w warunkach więziennych, może on powrócić do przejawianych we wczesnym etapie dorastania zachowań o charakterze pedofilnym, jako najsilniej stymulujących.

Osobowość kształtuje się od okresu wczesnodziecięcego do okresu pełnego dojrzewania. Tworzenie się zaburzeń osobowości jest procesem, istnieje możliwość modyfikacji w tym zakresie, ale niezbędna jest chęć zmiany u danej osoby. Jeżeli dana osoba nie ma wewnętrznego poczucia dyskomfortu i nie dąży do zmian, prowadzenie terapii nie przyniesie zamierzonego efektu.

U S. C. nie stwierdzono choroby psychicznej, upośledzenia umysłowego ani cech organicznego uszkodzenia w obrębie ośrodkowego układu nerwowego. Ujawniono u niego cechy zaburzonej osobowości, głównie w zakresie emocji. Cechuje ją koncentracja na sobie, niskie poczucie własnej wartości, skłonność do manipulowania otoczeniem dla osiągnięcia własnych korzyści i przyjemności, często doraźnych, realizowanych bez zwracania uwagi na ich koszty i sprzeczność zachowań z obowiązującymi normami. Stosuje on neurotyczne, a więc niedojrzałe mechanizmy osobowości dla rozwiązywania konfliktów. S. C. unika analizy wcześniej popełnionych czynów karalnych, próbuje umniejszać ich znaczenie, unika poruszania tego tematu. Nie wykazuje skruchy czy też żalu. W znaczny sposób zwiększa to ryzyko ponownego popełnienia podobnych czynów, bowiem brak krytycznej analizy wiąże się z brakiem

motywacji do zmiany własnych postaw i zaangażowania się w terapię. Wykazuje on małą podatność na oddziaływania terapeutyczne.

U S. C. stwierdzono szereg czynników ryzyka powrotu do przestępstwa takich, jak:

- poczucie żalu i złości (werbalizowane np. jako opowieści o zgwałceniu w dzieciństwie);
- sprzeciw wobec zasad i nadzoru widoczny w zachowaniach w ramach oddziału terapeutycznego;
- słabe umiejętności rozwiązywania problemów wynikające z zaburzonej osobowości;
- impulsywny styl życia widoczny w skłonności do realizowania własnych potrzeb popędowych za wszelką cenę;
- brak intymnych, pod kątem emocjonalnym, związków z dorosłymi (związki partnerów gotowych odwzajemniać deklarowane uczucia);
- dewiacje seksualne, w tym przypadku parafilia pod postacią pedofilii homoseksualnej;
- seksualizacja przemocy;
- złe wpływy społeczne – utrzymywanie kontaktów z osobami skazanymi za podobne przestępstwa i planowanie kontaktów z nimi z akceptacją zachowań sprzecznych z prawem;
- makiawelizm (rozumiany jako skłonność do manipulowania otoczeniem);
- brak troski o innych i bezwzględność wobec nich.

Przy zaistnieniu dodatkowych czynników takich, jak zwiększony dostęp do potencjalnych ofiar, czy też problemy w relacjach z innymi osobami, to ryzyko ponownego popełnienia podobnego czynu staje się co najmniej wysokie.

S. C. ma orientację homoseksualną z przewagą preferencji pedofilnych, przy czym pedofilia homoseksualna jest dewiacją. Prezentuje on homoseksualizm pierwszego stopnia, czuje się homoseksualistą i nie ma zamiaru dokonywać zmian w tym zakresie. Brak krytycznego wglądu i poczucia winy w związku z dokonanymi przestępstwami były przyczyną nieskuteczności terapii na oddziale dla skazanych z niepsychotycznymi zaburzeniami psychicznymi z zaburzeniem preferencji seksualnych. S. C. nie widzi potrzeby leczenia, ani zmiany swojej postawy. Jest on niedojrzały psychoseksualnie, skłonny do działań popędowych. Od 2004 roku, kiedy to również był badany przez biegłego seksuologa, nie nastąpiła istotna zmiana w jego sylwetce psychoseksualnej.

Zaburzenia osobowości S. C. i zaburzenia preferencji seksualnej w postaci pedofilii homoseksualnej sprawiają, że jest on osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu przepisów ustawy z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U. z 2014 roku, poz. 24). Istnieje co najmniej wysokie ryzyko ponownego popełnienia przez niego przestępstwa z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko zdrowiu i wolności seksualnej.

W ocenie biegłego seksuologa istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez S. C. ponownego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej.

Na podstawie tych ustaleń Sąd Okręgowy uznał wniosek za zasadny.

Wskazał, iż ustawa z 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób reguluje postępowanie wobec osób, które spełniają łącznie następujące przesłanki:

1) odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym,

2) w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych,

3) stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mają taki charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 1).

Wobec osób tych, tzw. osób stwarzających zagrożenie, stosuje się nadzór prewencyjny albo umieszczenie w Krajowym Ośrodku (...) (art. 3). Wniosek o uznanie osoby za stwarzającą zagrożenie może złożyć dyrektor zakładu karnego, jeżeli wydana w trakcie postępowania wykonawczego opinia psychiatryczna i psychologiczna o stanie zdrowia tej osoby wskazuje, że spełnia przesłanki określone w art. 1 pkt 2 i 3 (art. 9).

W celu ustalenia, czy osoba, której dotyczy wniosek, wykazuje zaburzenia, o których mowa w art. 1 pkt 3, w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych, sąd, w terminie 7 dni od dnia otrzymania wniosku, powołuje:

1) dwóch biegłych lekarzy psychiatrów;

2) w sprawach osób z zaburzeniami osobowości ponadto biegłego psychologa, a w sprawach osób z zaburzeniami preferencji seksualnych - ponadto biegłego lekarza seksuologa lub certyfikowanego psychologa seksuologa (art. 11).

Sąd dokonując oceny, czy jest konieczne zastosowanie wobec osoby stwarzającej zagrożenie nadzoru prewencyjnego albo umieszczenie jej w Krajowym Ośrodku (...), bierze pod uwagę całokształt okoliczności ustalonych w sprawie, a w szczególności uzyskane opinie biegłych, a także wyniki prowadzonego dotychczas postępowania terapeutycznego oraz możliwość efektywnego poddania się przez tę osobę postępowaniu terapeutycznemu na wolności (art. 14 ust. 1). Sąd orzeka o zastosowaniu wobec osoby stwarzającej zagrożenie nadzoru prewencyjnego, jeżeli charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że zachodzi wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez tę osobę czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat (art. 14 ust. 2). Jeżeli natomiast charakter stwierdzonych zaburzeń psychicznych lub ich nasilenie wskazują, że umieszczenie takiej osoby w Krajowym Ośrodku (...) jest niezbędne ze względu na bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat, sąd orzeka o umieszczeniu w tym ośrodku osoby stwarzającej zagrożenie (art. 14 ust. 3). Nadzór prewencyjny i umieszczenie w Ośrodku orzeka się bez określenia terminu (art. 14 ust. 4).

W tym stanie rzeczy Sąd I instancji uznał, że S. C. spełnia warunki do uznania go za osobę stwarzającą zagrożenie w rozumieniu art. 1 ustawy. W dniu złożenia wniosku przez Dyrektora Zakładu Karnego Nr 2 w Ł. odbywał karę pozbawienia wolności w wymiarze 8 lat, która od 24 października 2006 r. odbywana była w systemie terapeutycznym. U uczestnika postępowania ujawniono zaburzenia psychiczne w postaci zaburzenia osobowości, którą cechują m.in. koncentracja na sobie, niskie poczucie własnej wartości, skłonność do manipulowania otoczeniem dla osiągnięcia własnych korzyści i przyjemności, często doraźnych, realizowanych bez zwracania uwagi na ich koszty i sprzeczność zachowań z obowiązującymi normami. W ocenie biegłego seksuologa, dwóch biegłych psychiatrów oraz biegłego psychologa stwierdzone u S. C. zaburzenia psychiczne wskazują na istnienie co najmniej wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przez niego przestępstwa z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko zdrowiu i wolności seksualnej. Wprawdzie uczestnik deklarował, że po opuszczeniu zakładu karnego nie popełni ponownie przestępstwa, jak jednak wynika z opinii sądu psychiatryczno-psychologicznej, występujące u

niego cechy osobowości przy zaistnieniu dodatkowych zewnętrznych czynników takich, jak zwiększony dostęp do potencjalnych ofiar (który podczas przebywania uczestnika poza zakładem zamkniętym byłby nieograniczony) czy zaistnienie problemów w relacjach z innymi osobami, mogłyby doprowadzić do popełnienia przez niego ponownego podobnego czynu zabronionego.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie 1 postanowienia.

Uwzględniając całokształt okoliczności niniejszej sprawy, w tym także nieskuteczność prowadzonego dotychczas w stosunku do uczestnika oddziaływania terapeutycznego oraz wnioski opinii wydanych w tej sprawie – zasadnym w ocenie Sądu I instancji było umieszczenie S. C., jako osoby stwarzającej zagrożenie (art. 3) w Krajowym Ośrodku (...), z uwagi na fakt, iż istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego ponownego przestępstwa przeciwko wolności seksualnej (art. 14 ust. 3). Zatem brak jest podstaw do zastosowania art. 14 ust. 2 ustawy.

W związku z powyższym, Sąd Okręgowy postanowił umieścić S. C. w Krajowym Ośrodku (...) (pkt 2 postanowienia).

Nadto Sąd I instancji zarządził wykonanie wobec S. C. stosownych czynności, o których mowa w art. 17 ustawy (pkt 4 postanowienia).

Apelację od tego orzeczenia wniósł uczestnik postępowania S. C., zaskarżając je w całości i zarzucając:

1) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, co jest konsekwencją naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 w zw. z art. 278, art. 285 i 286 k.p.c. poprzez błędną ocenę mocy dowodowej i brak wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego, w szczególności przez wadliwą ocenę opinii biegłych, złożonych w sprawie, w sytuacji gdy złożone opinie nie spełniają wymogów stawianych opiniom biegłych, zostały wydane na podstawie opinii biegłych wydanych w innych sprawach, nie załączonych do akt niniejszego postępowania, a ustne opinie uzupełniające zamiast wyjaśniać wątpliwości wskazują na usztywnienie stanowisk biegłych poprzez:

- błędne uznanie, iż S. C. jest osobą stwarzającą zagrożenie w rozumieniu powoływanej wyżej ustawy;
- błędne uznanie, iż w stosunku do S. C. zachodzi bardzo wysokie prawdopodobieństwo ponownego popełnienia przestępstwa z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko zdrowiu lub wolności seksualnej,
- błędne uznanie, iż u S. C. w trakcie postępowania wykonawczego występowały zaburzenia psychiczne lub zaburzenia orientacji seksualnej;

2) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia przepisów postępowania w postaci art. 14 ust. 1 ustawy, poprzez pominięcie wyjaśnienia istnienia możliwości efektywnego poddania się przez S. C. postępowaniu terapeutycznemu na wolności, które deklaruje, a brak jest podstaw by taką deklarację poddawać w wątpliwość,

3) niewyjaśnienie wszystkich okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy wskutek naruszenia zobowiązania Sądu z art. 10 ust. 1 ustawy poprzez zaniechanie wyjaśnienia dokładnie jakim oddziaływaniami terapeutycznym i w jakim czasie poddawany był S. C. w trakcie trwania postępowania wykonawczego, jakie były efekty każdego z tych oddziaływań, jakie były zalecenia w sytuacji gdy zarówno we wniosku o uznanie uczestnika postępowania za osobę stwarzającą zagrożenie oraz przedłożonych do sprawy opiniach biegłych brak jest powyższych informacji.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania, względnie - zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez oddalenie wniosku i przyznanie kosztów postępowania odwoławczego.

Jednocześnie skarżący wniósł o:

1) dopuszczenie dowodu z:

- zeznań świadka M. C.,

- dokumentu - umowy o dzieło pomiędzy (...) Sp. z o.o. w R.;

- dokumentu - zaświadczenia z (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. W. (...) w W., Poradni Seksuologii i Patologii Więzi Międzyludzkich z 23 lipca 2014 r. o zgłoszeniu się S. C. w celu podjęcia terapii w warunkach wolnościowych;

- dokumentu - zaświadczenia z Wojewódzkiego Szpitala (...) w S., (...) z 22 lipca 2014 r. o zgłoszeniu się przez S. C. w celu podjęcia terapii w warunkach wolnościowych;

na okoliczność nieistnienia przesłanek do uznania S. C. za osobę stwarzającą zagrożenie, nieistnienie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej oraz możliwości efektywnego poddania się terapii w warunkach wolnościowych oraz realizacji przez uczestnika postępowania deklaracji z 10 czerwca 2014 r.

2) wystąpienie do Zakładu Karnego nr 2 w L. o nadesłanie informacji o wszystkich kursach i terapiach, indywidualnych spotkaniach z psychologiem, działaniach terapeutycznych, w których uczestniczył S. C. w trakcie postępowania wykonawczego z podaniem dat uczestnictwa, a następnie po przestaniu tych dokumentów o dopuszczenie dowodu z nich na okoliczność nieistnienia przesłanek do uznania S. C. za osobę stwarzającą zagrożenie oraz nieistnienie wysokiego prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej;

3) wystąpienie do (...) Publicznego Szpitala (...) im. prof. W. (...) w W., Poradni Seksuologii i Patologii Więzi Międzyludzkich o udzielenie informacji o podjęciu się przez Poradnię terapii S. C., a następnie po przesłaniu tego dokumentu o dopuszczenie dowodu z niego na okoliczność możliwości efektywnego poddania się terapii w warunkach wolnościowych oraz realizacji przez uczestnika postępowania deklaracji z 10 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny ustalił dodatkowo co następuje:

W toku odbywania kary pozbawienia wolności S. C. odbywał szereg zajęć psychokorekcyjnych polegających na indywidualnych i grupowych oddziaływaniach psychologicznych, rozmowach wychowawczych, rozmowach edukacyjnych, terapii zajęciowej, zajęciach kulturalno – oświatowych i sportowych.

Aktywność skazanego w zajęciach terapeutycznych początkowo była bardzo pozytywna, z czasem coraz mniej wysiłku wkładał on w pracę własną i coraz częściej cedował odpowiedzialność za własne zachowania na otoczenie społeczne. Skazany wchodził w relacje interpersonalne z innymi skazanymi w sposób instrumentalny, manipulował nimi, nadinterpretował różne wydarzenia z życia oddziału i komentował decyzje podejmowane przez przełożonych, buntując w ten sposób współosadzonych przeciwko ich udziałowi w zajęciach terapeutycznych. S. C. podważał celowość i zasadność oddziaływań terapeutycznych i edukacyjnych wobec osadzonych, namawiał ich do rezygnacji z terapii. Sam nie ukończył programu oddziaływań adresowanych do sprawców przestępstw przeciwko wolności seksualnej i obyczajności. Prowadzone ze skazanym rozmowy korekcyjne w związku z jego postawą przynosiły mierny lub bardzo krótkotrwały skutek (tak informacja Kierownika D. Terapeutycznego Zakładu (...) w Ł. k. 161 – 167).

Wielokrotnie S. C. w czasie odbywania kary pozbawienia wolności był uczestnikiem sytuacji interpersonalnych o dwuznacznym charakterze erotycznym. Skazany przyznawał się do tego, potwierdzał, że jest to zachowanie niewłaściwe, deklarował poprawę i chęć zmiany, a następnie po kilku dniach lub tygodniach okazywało się, że ponownie podejmuje niepożądane i niewłaściwe zachowania (tak informacja Kierownika D. Terapeutycznego Zakładu Karnego Nr 2 w Ł. k. 181 – 188).

Po opuszczeniu Zakładu Karnego S. C. podjął pracę, a także zgłosił się do kilku ośrodków medycznych w celu podjęcia terapii w warunkach wolnościowych. Uczestnik postępowania zgłosił się do Poradni Seksuologii i Patologii Więzi Międzyludzkich przy (...) Publicznym Szpitalu (...). W. (...) w W., również do (...) przy Wojewódzkim Szpitalu

(...) w S. (umowa o dzieło k. 137 – 138, umowy zlecenia k. 221 – 224, zaświadczenia k. 139). Uczestnik zgłosił się do specjalisty psychologa klinicznego na konsultacje psychologiczne (zaświadczenie k. 216), a także do Gabinetu Przemocy Psychologicznej i Seksuologicznej (...) w W. (zaświadczenie k. 218). Pozostawał też pod opieką (...) Wojewódzkiego Zespołu Publicznych Zakładów (...) w W. (zaświadczenie k. 219 – 220, 269 – 272) oraz zgłosił się do (...) w Ł. (zaświadczenie k. 273).

Uczestnik pozostaje obecnie w związku partnerskim z M. C. (bezsporne).

Po opuszczeniu przez S. C. zakładu karnego Komenda Wojewódzka Policji w Ł., na podstawie art. 14 ust 1 ustawy o Policji, wdrożyła czynności w celu rozpoznawania i zapobiegania popełnieniu przestępstw przez uczestnika postępowania. Czynności polegały na fizycznym monitorowaniu przez funkcjonariuszy Policji zachowania S. C. na wolności. W toku prowadzonych czynności uczestnik wraz ze swoim przyjacielem M. C. wielokrotnie i rażąco okazywali lekceważący stosunek do policjantów. Będąc na wolności S. C. utrzymywał w większości kontakty z osobami, które w przeszłości były karane za popełnienie przestępstw przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletnich poniżej 15 roku życia i które nie stanowią żadnego autorytetu i są osobami wysoce zdemoralizowanymi. M. C., z którym uczestnik postępowania zamieszkuje od czasu opuszczenia zakładu karnego, również odbywał karę pozbawienia wolności między innymi za przestępstwo z art. 200 kodeksu karnego i S. C. pozostaje pod bardzo dużym wpływem tej osoby. Podczas prowadzonych przez Policję czynności zaobserwowano, iż S. C. odwiedza miejsca gromadzenia się osób małoletnich, takie jak np. aquaparki, gdzie wraz z inną osobą prezentował prowokacyjne gesty o podtekście seksualnym.

S. C. zarzuca się, że przechowywał i posługiwał się fałszywymi drukami zaświadczeń o zatrudnieniu i zarobkach.

W opinii funkcjonariuszy Policji realizujących czynności służbowe, (...) po opuszczeniu zakładu karnego, ma na celu wytworzenie na potrzeby Sądu i prowadzonej sprawy – pozornego, fałszywego obrazu funkcjonowania zgodnie z normami współżycia społecznego i nie naruszania przepisów prawa (tak informacja I Zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł. k. 308 – 310).

Podjęcie przez uczestnika terapii seksuologicznej w warunkach ambulatoryjnych nie będzie efektywne. W ciągu 10 lat terapii prowadzonej w warunkach zakładu karnego uczestnik nie przyswoił nic, co mogłoby wpłynąć na zmianę jego osobowości. S. C. wręcz bojkotował działania terapeutyczne. Stopień napięcia dewiacyjności jest u niego znaczny. Istnieje bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przestępstwa przez uczestnika postępowania przeciwko wolności seksualnej (tak biegły seksuolog J. B. w ustnej opinii k. 245, płyta 00:04:03 do 00:33:21).

Całość okoliczności związanych z osobowością S. C., następnie okoliczności związanych z nieskutecznością faktyczną podejmowanej w ramach zakładu karnego terapii oraz inne okoliczności świadczą o tym, że stopień prawdopodobieństwa powrotu przez uczestnika do popełnienia przestępstwa jego bardzo wysoki. Zaświadczenia złożone przez uczestnika potwierdzają jego kontakty z poradniami zajmującymi się terapią seksuologiczną, natomiast tylko jeden z dokumentów z Poradni Seksuologii i Patologii Więzi w W. przy ul. (...), potwierdza pozostawanie w terapii. Pozostałe dokumenty potwierdzają jedynie pojedyncze wizyty. Zgłaszanie się do tego samego rodzaju terapii nie służy tej terapii. Jest działaniem raczej na zasadzie pozyskania kolejnych dokumentów poświadczających kolejne kroki, a nie faktyczną terapię. Faktyczna terapia musi być prowadzona w jednej konkretnej relacji, w jednym konkretnym miejscu.

Nieskuteczność podjętej terapii w warunkach zakładu karnego świadczy o nieskuteczności podjętych u uczestnika działań i utrzymywaniu się u niego pewnych skłonności, które w warunkach wolnościowych mają o wiele większą możliwość realizacji. Nie ma żadnej gwarancji, że nawet utrzymanie pracy i pozostawanie w jakimś stałym związku, co do którego stałości zawsze powstaje znak zapytania zmieni postawę uczestnika postępowania; nie jest to żadna gwarancja, że w sferze seksualnej nastąpi jakaś stabilizacja.

Kwestia homoseksualnej orientacji i kwestia pedofilii są ze sobą powiązane, bo u uczestnika stwierdzona pedofilia ma charakter homoseksualny.

Jeszcze w czasie pobytu uczestnika w zakładzie karnym ujawniono podczas cenzurowania korespondencji adresowanej do uczestnika pochodzącej od byłego podopiecznego oddziału terapeutycznego, że część listu była napisana przez kilkunastoletniego chłopca i zawierała treści stymulujące zachowania pedofilne. List był napisany przez osobę, z którą uczestnik utrzymywał wcześniej kontakt i trudno założyć, że osoba ta nie znała skłonności uczestnika.

W warunkach wolnościowych trudno uniknąć kontaktu z dziećmi w ogóle. Nie można skutecznie unikać takich czynników, które dla osoby o skłonnościach pedofilnych są stymulujące. Trudno podać czas trwania stałego związku. Dotychczasowa historia kontaktów uczestnika pokazuje pewną zmienność w wyborze partnerów życiowych. Nie można mówić o eliminacji skłonności pedofilnych przez sam fakt pozostawania w stałym związku. Cechy osobowości uczestnika, w tym ambiwalencja, wskazują na jego widoczną skłonność do manipulowania otoczeniem i do wykorzystywania posiadanych informacji po to, ażeby osiągnąć z tego jakieś korzyści. Problemy seksuologiczne często towarzyszą innym zaburzeniom natury psychicznej. Ten problem to jeden z tematów szerokiej wiedzy psychiatrycznej (zeznania biegłego psychiatry T. P. 00:00:54.884 do 00:18:21:345).

Należy przychylić się do bardzo wysokiego stopnia prawdopodobieństwa popełnienia przez S. C. przestępstwa przeciwko wolności seksualnej. Terapia u osoby o skłonnościach pedofilnych musi trwać miesiące, a nawet lata. Zaświadczenie, że uczestnik zgłosił się na wizytę właściwie o niczym nie świadczy, nie można podjąć próby oceny czy jest on zaangażowany w tę terapię, czy ocena psychologa czy seksuologa jest na tyle pozytywna, że widzi jakieś szanse u osoby, która poddaje się terapii.

S. C. przebywał w zakładzie karnym ileś lat i terapia tam prowadzona się nie powiodła, głównie z nastawienia uczestnika do tej terapii. Nie wiadomo jakie czynniki obecnie miałyby wpłynąć na zmianę nastawienia uczestnika do terapii. Fakt podjęcia pracy i pozostawania przez uczestnika w stałym związku partnerskim to jest jakiś plus, ale nie jest to jeden i główny czynnik decydujący o tym, że wszystko wróci do normy – takiej wyznaczonej społecznej normy – i przestrzegania tej normy.

U uczestnika stwierdzono znaczny stopień zaburzenia osobowości z zaburzeniem sfery seksualnej. Analizując proces terapeutyczny i zaburzenia osobowości istniejące u uczestnika – nic się u niego nie zmieniło – skoro terapia okazała się nieskuteczna, to nadal te zaburzenia osobowości istnieją. Dalsza terapia u uczestnika jest bezwzględnie wskazana (zeznania biegłej psychiatry E. L. 00:19:48:016 do 00:27:34:674).

Opinia dotycząca uczestnika postępowania sporządzona przez seksuologa, dwóch lekarzy psychiatrów i psychologa była poprzedzona bardzo długim badaniem klinicznym plus konkretnymi metodami testowymi i na tej podstawie można stwierdzić, że stopień prawdopodobieństwa powrotu przez uczestnika do przestępstwa przeciwko wolności seksualnej jest zdecydowanie bardzo wysoki. To bardzo wysokie prawdopodobieństwo wynika zarówno z zaburzeń osobowości prezentowanych przez S. C. jak i zaburzeń preferencji seksualnych i skłonności o charakterze pedofilskim. Taka kombinacja wszystkich tych trzech elementów niesie za sobą bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie podobnych czynów zabronionych.

Podejmowanie przez uczestnika postępowania terapii w różnych miejscach to działania pozorowane. Dojrzałe podjęcie terapii po to, żeby ona przyniosła skutki i wynikające z własnej potrzeby osoby poddającej się terapii, powinno być prowadzone przez jedną osobę, przez dłuższy okres czasu, w jednym miejscu. Z punktu widzenia terapeutycznego bardzo niekorzystne jest poddawanie się terapii w dwóch różnych miejscach, prowadzonej przez dwie różne osoby, a często jeszcze w dwóch nurtach terapeutycznych.

Osobowość jest to proces, ona kształtuje się przez lata. Istotna zmiana tej osobowości jest bardzo trudnym procesem, musi być bardzo duża determinacja ze strony osoby pragnącej zmiany.

Takiej determinacji S. C. absolutnie nie wykazywał. Jest on osobą labilną, chwiejną i nie tylko w zakresie emocji, ale także w zakresie własnych postanowień, potrzeb, celów. Chwiejność emocjonalna jest zaburzeniem które zostało stwierdzone badaniem biegłych u uczestnika postępowania.

Aby terapia mogła ewentualnie przynieść efekty – na początek, przy dość trudnych osobach, albo z dość poważnymi zaburzeniami, wskazane byłoby prowadzenie tej terapii raz w tygodniu.

Poprzednio, mimo możliwości dostępu do terapii bez nakładów własnych, dojazdów, które często stanowią ograniczenie dla osób podejmujących terapię, uczestnik przez kilka lat pobytu w zakładzie karnym z tej terapii we właściwy sposób nie skorzystał (tak biegły psycholog B. Ś. 00:28:46.942 do 00:41:20.077).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja nie jest zasadna.

Nie jest trafny zarzut naruszenia prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. w związku z art. 278, 285 i 286 k.p.c. poprzez wadliwą ocenę opinii biegłych.

Sąd Okręgowy, zgodnie z wymogiem z art. 11 ustawy z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzającymi zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (Dz. U z 2014 r. poz. 24) w celu ustalenia, czy S. C. wykazuje zaburzenia w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych powołał dwóch biegłych lekarzy psychiatrów, lekarza seksuologa i biegłego psychologa, którzy sporządzili zarówno pisemne opinie jak i złożyli ustne wyjaśnienia.

Uczestnik postępowania został poddany badaniom, przeprowadzono z nim wywiad, przeanalizowano dokumentację, przeprowadzono testy projekcyjne, omówiono szczegółowo wyniki badania, wskazano szereg szczególnych czynników ryzyka, powrotu do przestępstwa potwierdzonych empirycznie w badaniach i oceniono, że u S. C. stwierdza się występowanie większości tych czynników.

Nieprecyzyjne określenie przez niektórych biegłych na etapie postępowania przed Sądem I instancji stopnia prawdopodobieństwa powrotu przez uczestnika do przestępstwa przeciwko wolności seksualnej, jako „co najmniej wysokiego” wynikało z braku dokładnej znajomości treści ustawy i niezdawania sobie sprawy ze skutków rozróżnienia pojęć „wysokie” i „bardzo wysokie prawdopodobieństwo”.

Już na etapie postępowania apelacyjnego wszyscy biegli składając ustną uzupełniającą opinię stwierdzili, że prawdopodobieństwo powrotu przez S. C. do przestępstwa przeciwko wolności seksualnej jest bardzo wysokie, a biegła psycholog użyła nawet określenia „zdecydowanie bardzo wysokie”.

Biegli podkreślili brak osiągnięcia rezultatów terapii prowadzonej wobec uczestnika w warunkach zakładu karnego przez okres kilku lat. Wskazywali na takie zachowania uczestnika, które świadczyły o braku chęci i determinacji w dążeniu do zmiany osobowości i preferencji, co przejawiało się w negowaniu potrzeby i skuteczności terapii, zniechęcaniu współosadzonych do poddawania się terapii, nieprzestrzegania zasad obowiązujących uczestników terapii np. co do nieujawnienia treści rozmów terapeutycznych. Biegli wskazali, że skoro podjęte działania nie przyniosły rezultatu i nadal utrzymują się u uczestnika skłonności pedofilskie, to w warunkach wolnościowych skłonności te mają o wiele większą możliwość realizacji.

Z informacji zastępcy Komendanta Wojewódzkiego Policji w Ł., nadzorującego monitorowanie poczynań S. C. po opuszczeniu zakładu karnego przez funkcjonariuszy policji, wynika, że uczestnik nie przestrzega porządku prawnego przechowując i posługując się fałszywymi drukami zaświadczeń o zatrudnieniu i wynagrodzeniu, lekceważąco odnosi się do funkcjonariuszy, przebywa w miejscach gromadzenia się osób małoletnich np. w aquaparku gdzie prezentował prowokacyjne gesty o podtekście seksualnym, utrzymuje kontakty z osobami, które w przeszłości były karane za popełnianie przestępstw przeciwko wolności seksualnej na szkodę małoletnich poniżej 15 roku życia.

Takie zachowania mogą świadczyć o braku chęci S. C. do zmiany swojej postawy życiowej i preferencji seksualnych.

Biegli potwierdzili w ustanej opinii uzupełniającej, że u uczestnika postępowania zdiagnozowano znaczny stopień zaburzenia osobowości z zaburzeniami sfery seksualnej w kierunku preferencji pedofilnych.

Takie wnioski biegli sformułowali samodzielnie, na podstawie badania uczestnika i analizy dostępnej dokumentacji, nie posługując się – wbrew zarzutom apelującego opiniami z innych spraw.

Biegli podkreślili, że S. C. jest osobą labilną, chwiejną, nie tylko w zakresie emocji, ale także w zakresie własnych postanowień, potrzeb, celów, co również skutkuje brakiem u niego determinacji w dążeniu do zmiany swojej osobowości i skłonności. Osobowość kształtuje się w wieloletnim procesie i jej zmiany są bardzo trudne i długotrwałe, a warunkiem zmian jest duża determinacja osoby pragnącej zmiany, której uczestnik nie wykazuje.

Biegła psycholog B. Ś. w ustanej opinii uzupełniającej stwierdziła, że u uczestnika występują zarówno zaburzenia osobowości, jak i zaburzenia preferencji seksualnych oraz skłonności o charakterze pedofilskim i taka kombinacja wszystkich tych trzech elementów niesie za sobą bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia ponownie podobnych czynów zabronionych.

Deklaracje uczestnika co do chęci zmiany skłonności, są o tyle mało wiarygodne, że ma on wyraźną predylekcję do manipulowania otoczeniem i wykorzystywania posiadanych informacji po to ażeby osiągnąć z tego jakieś korzyści.

Potwierdza to opinia biegłych, którzy uznali, że zgłoszenie się przez uczestnika postępowania na terapię w kilku różnych placówkach medycznych, to działania pozorowane, które w istocie nie służą terapii, a zmierzają do pozyskania kolejnych dokumentów poświadczających podjęte kroki, a nie faktyczną terapię.

W przypadku S. C. nie ma żadnej gwarancji, że nawet utrzymanie pracy i pozostawanie w stałym związku partnerskim, będzie skutkować tym, że w sferze seksualnej uczestnika nastąpi jakaś stabilizacja.

Nie ma zresztą pewności, że uczestnik będzie pozostawał stałym związku, gdyż z opinii biegłego seksuologa wynikało, że dotychczas utrzymywał on liczne i bliskie relacje z osobami u których potwierdzono zaburzenia preferencji seksualnych. Z kolei w opinii psychiatryczno – psychologicznej powołano się na wypowiedź S. C., który stwierdził, że nie może określić dlaczego dokonywał wcześniej gwałtów na nieletnich, mimo utrzymywania stałych kontaktów z partnerem (opinia k. 59). Zatem pozostawanie w stałym związku partnerskim nie przeszkodziło wcześniej w popełnieniu przez uczestnika przestępstw przeciwko wolności seksualnej zatem i teraz, wobec braku istotnych zmian w jego postawie i skłonnościach, nie ma takiej gwarancji.

Uczestnik nie jest też osobą, która ściśle przestrzega zasad prawa i reguł życia społecznego, o czym świadczy informacja przekazana przez Zastępcę Komendanta Wojewódzkiego policji w Ł. z monitorowania przez funkcjonariuszy policji uczestnika i zaobserwowania jego niepożądanych zachowań.

Wszystkie te okoliczności i obecnie już kategoryczne stwierdzenia wszystkich biegłych dają podstawę do przyjęcia – tak jak Sąd Okręgowy – iż charakter stwierdzonych zaburzeń u S. C. oraz ich nasilenie wskazują, że występuje w jego przypadku bardzo wysokie prawdopodobieństwo popełnienia przez niego czynu zabronionego przeciwko wolności seksualnej, co daje podstawę do orzeczenia w oparciu o art. 14 ust. 3 powołanej Ustawy o umieszczeniu go w Krajowym Ośrodku (...).

Nieaktualny okazał się zarzut apelacji niewyjaśnienia wszystkich istotnych okoliczności faktycznych istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy poprzez zaniechanie wyjaśnienia jakim oddziaływaniami terapeutycznym i w jakim czasie poddany był S. C. i jakie były efekty tych działań, gdyż na etapie postępowania apelacyjnego zostały złożone szczegółowe informacje Kierownika działu Terapeutycznego Zakładu Karnego Nr 2 w Ł., w których podano kiedy, jakim działaniami terapeutycznym poddany był uczestnik postępowania i podsumowano rezultaty terapii stwierdzając, że uczestnik nie ukończył programu oddziaływań skierowanych do sprawców przestępstw przeciwko

wolności seksualnej i obyczajności, że destruktywnie wpływał na innych współosadzonych korzystających z terapii, a prowadzone z nim rozmowy korekcyjne przez zespół terapeutyczny w związku z jego postawą przynosiły zwykle mierny lub bardzo krótkotrwały skutek.

Między innymi w oparciu o powyższe informacje biegli ocenili, że działania terapeutyczne wobec S. C. prowadzone w warunkach zakładu karnego nie przyniosły rezultatu w postaci zmiany osobowości i skłonności seksualnych uczestnika.

Uznając zasadność zarzutu naruszenia przepisu art. 14 ust. 1 powołanej Ustawy poprzez pominięcie wyjaśnienia istnienia możliwości efektywnego poddania się przez S. C. postępowaniu terapeutycznym na wolności, Sąd Apelacyjny uzupełnił w tym kierunku materiał dowodowy dopuszczając dowody z dokumentów złożonych przez uczestnika z zaświadczeń z kilku placówek medycznych potwierdzających, że zgłosił on się tam na terapie seksuologiczne.

Składający ustne opinie uzupełniające biegli ocenili takie działania dość jednoznacznie. Biegła psycholog wręcz stwierdziła, że są to działania pozorowane, że dojrzałe podjęcie terapii jest, po to aby przyniosła ona oczekiwane skutki, wynikające z własnej potrzeby osoby poddającej się terapii. Taka terapia powinna być prowadzona przez jedną osobę przez dłuższy okres czasu, ze stałą częstotliwością, w jednym miejscu. Z punktu widzenia terapeutycznego niekorzystne jest poddawanie się terapii w dwóch różnych miejscach, przez dwie różne osoby czy w dwóch różnych nurtach terapeutycznych.

Biegła stwierdziła, że nie dostrzega u uczestnika determinacji w dążeniu do zmian osobowości i skłonności, a to źle rokuje terapii.

Również biegły psychiatra podkreślił, że zgłaszanie się do kilku placówek terapeutycznych na raz nie służy terapii i jest działaniem nakierowanym raczej na pozyskiwanie dokumentów poświadczających podjęte kroki, a nie faktyczną terapię.

Biegła psycholog podniosła też, że wcześniej mimo kilku lat prowadzonych wobec uczestnika działań w ramach D. Terapeutycznego w Zakładzie Karnym Nr 2, gdzie uczestnik przebywał, możliwości dostępu do terapii bez nakładów własnych dojazdów, uczestnik z tej terapii we właściwy sposób nie skorzystał.

Trudno przyjąć, że w warunkach wolnościowych, skoro uczestnik pracuje, ale osiąga niskie zarobki, będzie miał czas, chęć i środki na poddanie się terapii w zakresie, który mógłby przynieść pożądane rezultaty.

Należy zwrócić uwagę, że uczestnik zamieszkuje w Ł., przedstawił zaświadczenie o zawarciu umowy o dzieło z firmą z R., a także umowy zlecenia z firmą z K. i kolejną umową o dzieło z firmą w P., zaś terapię zamierzał podjąć głównie w W., co mogło być dla niego nader utrudnione czasowo i finansowo.

W tej sytuacji należało stwierdzić, że w tych okolicznościach brak jest możliwości efektywnego poddania się przez S. C. postępowaniu terapeutycznemu na wolności.

Sąd oddalił zawarty w apelacji wniosek o dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka M. C., gdyż okoliczność, iż pozostaje on w stałym związku partnerskim z uczestnikiem postępowania, nie była kwestionowana, zaś w pozostałym zakresie świadkowi brak jest wiedzy na temat oddziaływań terapeutycznych stosowanych wobec uczestnika i brak było możliwości wyrażania przez niego ocen co do stopnia prawdopodobieństwa ponownego popełnienia przestępstwa przeciwko wolności seksualnej przez S. C., gdyż ocena w tym zakresie pozostawiona jest biegłym i Sądowi.

Wobec powyższego apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

O kosztach postępowania orzeczono w oparciu o art. 520 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. w związku z art. 13 § 2 k.p.c.